

Sygn.akt III AUa 474/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Szponar - Jarocka (spr.)

Sędziowie: SA Maryla Pannert

SO del. Marzanna Rogowska

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 października 2014 r. w B.

sprawy z odwołania Uniwersytetu (...)w O. oraz R. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne i Fundusz Pracy

na skutek apelacji Uniwersytetu (...)w O. oraz R. L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 15 stycznia 2014 r. sygn. akt IV U 1024/13

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od Uniwersytetu (...)w O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 474/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., decyzją z dnia 19 lutego 2013, na podstawie przepisów art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) oraz art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 6 lutego 1997 roku o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz. U. Nr 28, poz. 153 ze zm.), art. 53 ust. 1 pkt 1 lit. a i art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1994 roku o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (Dz. U. z 2003 r., Nr 58, poz. 514 ze zm.), stwierdził, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich praw majątkowych uzyskane przez R. L., zatrudnionego na podstawie umowy o pracę u płatnika - Uniwersytet (...)w O. stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł zarówno ubezpieczony R. L., jak i płatnik składek - Uniwersytet (...)w O..

Odwołujący domagali się zmiany zaskarżonej decyzji i ustalenia, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich praw majątkowych uzyskane przez R. L. pozostającego jednocześnie w stosunku pracy z płatnikiem Uniwersytetem (...) w O. nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o ich oddalenie.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 15 stycznia 2014 r. oddalił odwołania.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony R. L. jest zatrudniony u płatnika składek - na Uniwersytecie (...) - (...) w O. od dnia 1 października 1998r. W okresie objętym zaskarżoną decyzją wykonywał pracę na stanowisku asystenta na Wydziale Humanistycznym w Katedrze Filologii Angielskiej.

W wyniku postępowania kontrolnego organu rentowego w okresie od 14 grudnia 2006r. do 31 grudnia 2007r. i od dnia 10 kwietnia 2012r. do 26 lipca 2012r. ustalono, że R. L. zawarł z pracodawcą, w latach 2000-2006, 18 umów o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu tłumaczonego. Zgodnie z treścią tych umów ubezpieczony, jako tłumacz artykułów naukowych oryginalnych, przyjętych do opublikowania w (...) przynosił na wydawcę jednorazowe prawo do utrwalenia utworu (tłumaczenia), zwielokrotnienia w formie książkowej, wprowadzenia do pamięci komputera i wprowadzenia do obrotu na terenie całego świata. Z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych ubezpieczony otrzymywał honorarium. Łączna wysokość osiągniętych z tego tytułu przychodów wynosiła w okresie objętym zaskarżoną decyzją 4100zł.

Wydawnictwo czasopisma (...) było wydawnictwem należącym do płatnika składek Uniwersytetu (...)w O.. Poruszana w nim tematyka obejmuje m.in. obszar biologii, biotechnologii, rolnictwa, ochrony środowiska, medycyny weterynaryjnej. Działalność wydawnicza była finansowana z budżetu uczelni. W ramach zawartych umów ubezpieczony otrzymywał gotowe teksty artykułów naukowych z zakresu medycyny weterynaryjnej, które były sporządzone przez pracowników naukowych (...) w języku angielskim. Zadaniem R. L. było naniesienie korekt w tekście oraz zadbanie o jego poprawność językową.

Oceniając stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy odwołał się do przepisów art. 12 i 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006r., Nr 90, poz. 631 ze zm.). Zgodnie z poglądami doktryny, aby utwór miał „charakter pracowniczy” i znajdowała zastosowanie regulacja przewidziana w art. 12, nie wystarcza jakikolwiek związek łączący powstanie utworu ze stosunkiem pracy. Niezbędne jest, aby stworzenie utworu nastąpiło w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Innymi słowy chodzi o te przypadki, gdy stworzenie danego dzieła należało do zakresu zadań (obowiązków) pracownika. Obowiązki takie mogą być sprecyzowane w samej umowie o pracę, w bezpośrednich poleceniach służbowych, w układach zbiorowych i normach wewnętrznych.

Mając na uwadze poczynione ustalenia Sąd Okręgowy stwierdził, że brak jest podstaw do podzielenia stanowiska organu rentowego, że w przedmiotowej sprawie doszło do nabycia z mocy prawa autorskich praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Należy bowiem zwrócić uwagę, że odwołujący R. L. w okresie objętym zaskarżoną decyzją wykonywał pracę na stanowisku asystenta na Wydziale Humanistycznym w Katedrze Filologii Angielskiej. Tłumaczenie artykułów naukowych, zamieszczanych w czasopiśmie (...) (a w zasadzie korekta gotowych już tekstów w języku angielskim), w żadnym razie nie wynikało z ciążących na odwołującym obowiązków pracowniczych. W ramach swobody zawierania umów, ubezpieczony mógł odmówić tłumaczenia, a ewentualna odmowa nie wiązała się z żadnymi konsekwencjami służbowymi. Nie oznacza to jednak, by przychody uzyskane przez ubezpieczonego z tytułu zawartych z (...) umów nie stanowiły podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Biorąc pod uwagę przedmiot zawartych między odwołującymi się umów i faktycznie wykonywanych w ich ramach czynności przez R. L., powstaje pytanie, czy w okolicznościach niniejszej sprawy mamy w ogóle do czynienia z umowami o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu tłumaczonego, czy też z umowami o dzieło.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zawarte między płatnikiem składek, a ubezpieczonym umowy były w istocie umowami rezultatu, a więc umowami o dzieło (art. 627 k.c.). Przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o dzieło jest typem umowy obejmującej odpłatne świadczenie usług określonego rodzaju. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określone dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. W przypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, powinien mieć byt samoistny, obiektywnie osiągalny i pewny. Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd uznał, że korekta tekstu artykułu naukowego oraz nadanie mu poprawności językowej na potrzeby opublikowania go w wydawnictwie, należącym do odwołującej się uczelni, wynikały z zawarcia między stronami umów o dzieło.

Wskazać jednocześnie należy, że ocena prawna zawartych umów nie ma istotnego znaczenia z punktu widzenia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych. Zaskarżona decyzja odnosi się do podstawy wymiaru składek. Zgodnie zaś z treścią art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawą wymiaru składek są przychody uzyskane przez ubezpieczonego. Nawet gdyby uznać, że łączące strony umowy były w istocie umowami o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu tłumaczonego, to i tak uzyskane z tego tytułu przychody stanowią podstawę wymiaru składek. Należy bowiem podkreślić, że przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych są ukierunkowane przede wszystkim na ochronę utworów wytworzonych przez człowieka. Innym natomiast zagadnieniem pozostaje kwestia podlegania ubezpieczeniom społecznym. Odwołujący R. L. jest pracownikiem (...) i z tego tytułu podlega ubezpieczeniu społecznemu. Należy jednak wskazać, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych rozszerzają pojęcie pracownika w stosunku do definicji zawartej w przepisach prawa pracy. Odwołującego R. L. należy traktować jako pracownika, który w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą, świadczył pracę na rzecz tego właśnie pracodawcy, co wynika wprost z regulacji art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Z powołanego wyżej artykułu wynika, że za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli taką umowę zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Zatem zawarcie umowy cywilnoprawnej z własnym pracownikiem skutkuje obowiązkiem odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne od sumy uzyskanych z tego tytułu przychodów. Należy jednocześnie podkreślić, że objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego następuje z mocy prawa, co oznacza że obowiązek ten nie może być zmieniony wolą stron. W ugruntowanym już orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, jest płatnikiem składek. Istotne jest, by pracodawca korzystał z efektów tej pracy, nie ma natomiast znaczenia, czy w trakcie tej pracy ubezpieczony pozostaje pod kierownictwem pracodawcy, czy korzysta z jego majątku. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009r. , II UZP 6/09, wyrok SN z dnia 22 lutego 2010r, I UK 259/09, wyrok SN z 14 stycznia 2010r., I UK 252/09).

Takie stanowisko zajął również Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 11 grudnia 2013r., III AUa 830/13, podnosząc dodatkowo, iż ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych wprowadza generalną regulację w odniesieniu do treści i wykonywania umów zawieranych przez twórcę. Regulacja ta nie eliminuje jednak potrzeby posługiwania się postanowieniami k.c. dotyczącymi zobowiązań, i to nie tylko części ogólnej, ale w pewnej mierze także części szczególnej. Podkreślał to wielokrotnie SN, m.in. w orzeczeniu z dnia 3 maja 1963 r., I CR 250/62, OSN 1964, nr 9, poz. 179, stwierdzając: „Do praw i obowiązków stron, wynikłych na tle sytuacji, których nie reguluje ani zawarta przez strony umowa wydawnicza, ani prawo autorskie, mają zastosowanie przepisy prawa powszechnego, tj. kodeks zobowiązań, przy czym – ze względu na charakter zawartej umowy, której treścią było przygotowanie zamówionej pracy – właściwe są przepisy umowy o dzieło, a ściślej art. art. 636 § 1 k.c. (J. Barta, komentarz do art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w: Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, red J. Barta i R. Markiewicz, LEX 2011). Oznacza to, że umowy zawarte przez płatnika i ubezpieczonego muszą być oceniane w kontekście przepisów kodeksu cywilnego. Sąd Apelacyjny przypomniał, iż przepis art. 8 ust 2a s.u.s. rozszerza

na potrzeby ubezpieczeń społecznych definicje normatywną pracownika. Tak więc zawieranie umów z własnym pracodawcą, których przedmiotem jest wykonywanie pracy zarobkowej, przy jednoczesnym występowaniu przejawów działalności twórczej o indywidualnym charakterze (art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) mieści się w granicach przepisu art. 18 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 2a s.u.s. W obrębie przedmiotowych umów, na potrzeby prawa ubezpieczeń społecznych, ubezpieczonego należy postrzegać jako pracownika. Przyjęcie odmiennego punktu widzenia pozostawałoby w konflikcie z wykładnią systemową. Nie można również nie dostrzegać, że rozwiązanie takie miałyby wpływ na obniżenie wysokości świadczeń emerytalnych i rentowych ubezpieczonego. Dlatego ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych rozróżnia twórców i pracowników. Zróźnicowanie ich sytuacji prawnej polega na tym, że twórcy działają na własny rachunek, poza zatrudnieniem pracowniczym. Pracownicy zaś, objęci zostali ubezpieczeniem i obowiązkiem płacenia składek w sposób szeroki, zarówno z racji otrzymywanego wynagrodzenia, wynikającego z relacji pracowniczej, jak i dodatkowych umów prawa cywilnego zawieranych z pracodawcą. Oznacza to, że z punktu widzenia zaliczenia wynagrodzenia do podstawy wymiaru składek nie ma znaczenia, czy wypłata nastąpiła wyłącznie za czynności wykonane w ramach stosunku pracy. Ważne jest, czy praca zarobkowa była konsekwencją świadczenia pracy na rzecz własnego pracodawcy, również w ramach umowy o dzieło, agencyjnej, zlecenia, lub innych umów o świadczenie usług.

Sąd Okręgowy wskazał, iż konsekwencją stwierdzenia, że osiągnięte w ramach zawartych umów przychody stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jest przyjęcie, że stanowią one również podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy. Stosownie do art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, do składek na Fundusz Pracy i ubezpieczenie zdrowotne stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące składek na ubezpieczenia społeczne. W świetle regulacji art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 6 lutego 1997r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, jak też art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2003r. o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia (Dz. U. Nr 45, poz. 391 ze zm.) do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne pracowników stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Zgodnie zaś z art. 53 ust.1 pkt 1 lit a ustawy z dnia 14 grudnia 1994 roku o zatrudnieniu i bezrobociu oraz art. 104 ust. 1 pkt 1 lit. a i art. 107 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2008r., Nr 69, poz. 415 ze zm.), obowiązkowe składki na Fundusz Pracy, ustalone od kwot stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe bez stosowania ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wynoszących w przeliczeniu na okres miesiąca co najmniej minimalne wynagrodzenie opłacają pracodawcy i inne jednostki organizacyjne za osoby pozostające w stosunku pracy lub w stosunku służbowym. Składki na Fundusz Pracy opłaca się za okres trwania obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych w trybie i na zasadach przewidzianych dla składek na ubezpieczenia społeczne (art. 56 ustawy z dnia 14 grudnia 1994r. i art. 107 ust.1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004r.).

W zakresie podniesionego zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy wskazał, iż w świetle art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie można go podzielić albowiem zaskarżona decyzja jest decyzją ustalającą należną podstawę wymiaru składek, a zatem nie zobowiązuje płatnika do uiszczenia zaległych składek, wobec czego podniesiony zarzut przedawnienia należności pozostaje bez jakiegokolwiek wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania, jako bezzasadne.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wywiedli odwołujący i ubezpieczony, zaskarżając wyrok w całości. Apelujący zarzucili naruszenie:

I. przepisów prawa procesowego:

1. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego i ustalenie, że świadczenie, do którego zainteresowany zobowiązał się na podstawie umowy o korzystanie z praw autorskich majątkowych (do zwielokrotnienia i rozpowszechnienia utworu) objęte były zakresem obowiązków pracowniczych wynikającym ze stosunku pracy z odwołującym,

II. przepisów prawa materialnego:

1. art. 12 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez jego zastosowanie, podczas gdy przepis ten nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie,
2. art. 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy przepis ten, jako szczególny, znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie,
3. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez nieuwzględnienie w rozpoznawanej sprawie konstytucyjnej zasady w nim wyrażonej, że prawo autorskie przysługuje twórcy, o ile ustawa nie stanowi inaczej,
4. art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, poprzez błędną wykładnię i uznanie, że przepis ten stanowi bezpośrednią podstawę ustalenia granic obowiązków pracowniczych pracownika uczelni,
5. art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, poprzez jego błędne zastosowanie, podczas gdy przedmiotowy stan faktyczny nie wyczerpuje przesłanek określonych w jego dyspozycji, nie zachodzi bowiem „szczególnie uzasadniony przypadek” ani też zezwolenie na skorzystanie z utworów przez zainteresowanego nie jest uzasadnione koniecznością realizacji programu nauczania,
6. art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, przez zastosowanie tego przepisu podczas, gdy jego hipoteza nie obejmuje umów rozporządzających, lecz jedynie zobowiązujące.

Czyniąc powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez ustalenie, iż przychody osiągnięte przez ubezpieczonego pozostającego jednocześnie w stosunku pracy z płatnikiem składek Uniwersytetem (...) (...) z tytułu honorarium autorskiego za przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu naukowego nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, ponadto zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego i zainteresowanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jako wnioski ewentualne wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu, bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego i zainteresowanego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza podnoszonych w apelacji zarzutów nakazuje w pierwszej kolejności rozważyć zarzuty natury procesowej, mają one bowiem bezpośredni wpływ na prawidłowość dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny stoi przy tym na stanowisku, iż zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego winien być bowiem odnoszony do określonego stanu faktycznego - który skarżący akceptuje – a do którego to stanu faktycznego wadliwie zastosowano prawo materialne. Naruszenie prawa materialnego, jak wiadomo, może nastąpić bądź poprzez jego błędną wykładnię – czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym – nie został zastosowany (szerzej w tym zakresie por. postanowienie SN z 15.10.2001r. I CKN 102/99; wyrok SN z 05.10.2000r. II CKN 300/00; postanowienie z 28.05.1999r. I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34; wyrok SN z 19.01.1998r. I CKN 424/97OSNC 1998/9/136 i inne).

Skarżący w pierwszej kolejności wyeksponowali zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie apelujących wadliwość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego wynika z nieprawidłowej oceny materiału dowodowego i ustalenia, że umowa zainteresowanego polegająca na zwielokrotnieniu i rozpowszechnieniu utworu objęta była zakresem obowiązków pracowniczych.

Nie można zgodzić się z tak postawionym zarzutem, gdyż Sąd I instancji wprost stwierdził w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, że tłumaczenia artykułów nie wynikały z ciężących na R. L. obowiązkach pracowniczych. Zdaniem Sądu Okręgowego zawarte między odwołującym a ubezpieczonym umowy były umowami rezultatu tj. umowami o dzieło. Sąd dokonał powyższych ustaleń na podstawie wyjaśnień R. L. oraz na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach ZUS. Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Okręgowy nie naruszył treści art. 233§ 1 k.p.c., bowiem ów przepis zobowiązuje sąd do oceny wiarygodności dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia życiowego. Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 § 1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok SN 27.09.2002 r. II CKN 817/00; wyrok SN z 16.04.2002 r. V CKN 1446/00; wyrok SN z 14.03.2002 r. IV CKN 859/00 i inne).

Apelujący trafnie zwracają uwagę na istotne zagadnienia związane ze stosunkami prawnymi łączącymi instytucje naukowe z ich pracownikami. Jednak kierunku tego zapatrywania nie można ostatecznie podzielić, a powołane w tym celu orzeczenie Sądu Najwyższego nie może odnieść oczekiwanego skutku. Chodzi mianowicie o wyrok SN z dnia 27.08.2013r. w sprawie II UK 26/13. Analizowany w tej sprawie stan faktyczny tylko pozornie odpowiada realiom niniejszej sprawy. Otóż w przytoczonym wyżej orzeczeniu spór koncentrował się wokół wyjaśnienia kwestii, czy cykl wykładów monograficznych wywołuje obowiązek ubezpieczenia społecznego. Jednak występujący w sprawie pracownik naukowy był związany najpierw umową zlecenia, a następnie umową o dzieło z Wyższą Szkołą Handlową. Nie wykonywał zatem dodatkowej pracy na rzecz swojego pracodawcy, tak jak to prawidłowo w sprawie ustalił Sąd Okręgowy. Stąd też w cytowanym orzeczeniu uwaga została poświęcona prawidłowej kwalifikacji umowy, a mianowicie czy było to umowa zlecenie, czy też umowa o dzieło. Takich wątpliwości w niniejszej sprawie nie było. Stąd też wyrażony w tej sprawie pogląd SN nie potwierdza zarzutów skarżącego.

Przechodząc do podniesionych zarzutów materialnoprawych apelujący zarzucają naruszenie przepisów art. 8 ust. 1, art. 12 i art. 14 ustawy o prawie autorskim, a także art. 99 ust. 1 oraz art. 102 ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym. Zarzutów tych podzielić nie można. Nawiązując do treści zaskarżonej decyzji nie można abstrahować od tego, że odnosi się ona do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Deklaruje, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich prawa majątkowych uzyskane przez zainteresowanego, zatrudnionego u płatnika stanowią podstawę wymiaru składki. Oznacza to, że normatywnym punktem odniesienia jest przepis art. 18 ust 1 s.u.s. Zgodnie z nim podstawą wymiaru składki są przychody uzyskane przez ubezpieczonego. Przepis ten pozostaje w interferencyjnej relacji z art. 6 i art. 8 s.u.s. Podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne jest konsekwencją podlegania ubezpieczeniu. Znaczy to tyle, że w przedmiotowej sprawie znaczenie ma, czy zawarte przez ubezpieczonego i płatnika stosunek prawny rodził skutki w sferze prawa ubezpieczeń społecznych.

W apelacji akcentuje się specyfikę wynikającą z prawa autorskiego. Nie zauważono jednak, że cywilnoprawne uporządkowanie typów umownych niekoniecznie ma zastosowanie, czy proste przełożenie, na grunt prawa

ubezpieczeń społecznych. Autonomiczność regulacji tej gałęzi prawnej, względem prawa cywilnego, jest zrozumiała, jeżeli uwzględni się odmienny ich przedmiot, a co za tym idzie również cel i funkcję. Analiza ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie pozostawia wątpliwości, że skupia ona uwagę na ochronie utworów wytworzonych przez człowieka, podczas gdy ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych przypisano odmienną rolę. Dotyczy ona relacji zachodzącej między organem rentowym, płatnikiem i ubezpieczonym. Pozwala to przyjąć, że wskazane regulacje nie pozostają względem siebie w koniunkcji ani alternatywie. Brak kompatybilności obu ustaw sprawia, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy nie jest możliwe bez uwzględnienia uwarunkowań wynikających z prawa ubezpieczeń społecznych. Dopiero wtórnie należy rozważyć właściwości płynące z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Analiza stanowiska reprezentowanego przez apelujących, pozwala na przyjęcie, że zakłada ono brak podlegania obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w sytuacji zawarcia umowy na podstawie przepisu art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dlatego w środzku odwoławczym zarzuca Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisu art. 12 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Założenie to jest jedynie pozornie poprawne. Prima facie ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, w przepisach dotyczących katalogu osób podlegających ubezpieczeniu (art. 6, art. 11, art. 12), jak również w definicji przychodu, zawartej w art. 4 pkt 9, nie nawiązuje do umów przenoszących majątkowe prawa autorskie. Przy bliższym oglądzie okazuje się jednak, że założenie takie jest błędne. System ubezpieczeń społecznych charakteryzuje się powszechnością i przymusowością. Treść przepisów art. 6 i 8 s.u.s. daje podstawy do twierdzenia, że ubezpieczeniu społecznemu podlegają osoby fizyczne, które wykonują pracę zarobkową. Należy również podkreślić, że prawo pracy i prawo ubezpieczeń społecznych przewidują odrębne definicje pracownika. Różnią się one zakresem podmiotowym. W przepisie art.8 ust. 2a s.u.s. wskazano, że za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. O ile definicja pracownika zawarta w kodeksie pracy nawiązuje do delimitacji zatrudnienia pracowniczego i cywilnoprawnego, o tyle ujęcie pracownika w prawie ubezpieczeń społecznych abstrahuje od tego podziału, gdyż spełnia inną funkcję.

W tym kontekście należy wskazać na przepis art. 9 ust 1 ustawy systemowej. Zgodnie z jego treścią pracownik spełniający warunki do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z innego tytułu jest objęty ubezpieczeniem jedynie z racji pozostawania w stosunku pracy. Przepis ten zawiera normatywne ujęcie zasady prymatu ubezpieczenia pracowniczego. Ustawodawca uchylił jednak wskazaną regułę w sytuacji, gdy pracodawca zawiera ze swoim pracownikiem także umowę cywilnoprawną albo gdy pracownik łączy się taką umową z osobą trzecią, jednak pracę wykonuje na rzecz pracodawcy. W tym wypadku powstaje obowiązek opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzenia uzyskanego z tytułu umowy cywilnoprawnej.

Przepis art. 8 ust 2a s.u.s. ma znaczenie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że ubezpieczony (pracownik) i Uniwersytet (pracodawca) zawarli umowę, której przedmiotem jest wykonywanie pracy właśnie na rzecz pracodawcy. Kierując się zasadą powszechności ubezpieczenia społecznego orzecznictwo skłania się do wykładni rozszerzającej. W uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP Nr 3-4/2010, poz. 46 Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne. W uzasadnieniu uchwały podniesiono, że zwrot „na rzecz pracodawcy” oznacza, iż praca w ramach umowy cywilnoprawnej powinna być wykonywana faktycznie dla swojego pracodawcy (który uzyskuje rezultat tej pracy). SN poruszył aspekt unikania przez pracodawców obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych. Zważywszy na późniejsze rozstrzygnięcia przedstawione stanowisko należy uznać za ugruntowane w orzecznictwie (wyrok SN z 22.02.2010 r., I UK 259/09, LEX nr 585727, wyrok SA w Katowicach z 13.04.2010 r., III AUa 437/10, Lex Polonica nr 2430855). Przedstawione zapatrywanie daje podstawę do nadania ekstensywnego znaczenia ubezpieczeniowej definicji pracownika, zawartej w przepisie art. 8 ust 2a s.u.s. W omawianej regulacji punkt ciężkości został przesunięty na korzystanie z efektu pracy. Nie ma znaczenia, czy w trakcie procesu pracy ubezpieczony pozostawał pod kierownictwem pracodawcy, czy korzystał z jego majątku, jak też czy

pozostawał względem swojego pracodawcy w jakiegokolwiek relacji. Ważne jest jedynie, czy beneficjentem jego pracy był pracodawca (por. wyrok SN z 14.01.2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824). W rozpoznawanej sprawie decydujące znaczenie miało, czy odwołujący się zawarł z ubezpieczonym umowy, które mieszczą się w zakresie desygnatów określonych w przepisie art. 8 ust 2a s.u.s., czy też wężej, czy wchodziły w zakres obowiązków wynikających ze stosunku pracy.

Pozostając w tym nurcie rozważań, należy odnotować tendencję do stosowania rozszerzającej interpretacji w zakresie określania podstaw prawnych ubezpieczenia społecznego. Przedstawiając argumenty istotne przy rozstrzygnięciu, zachodzi konieczność podkreślenia, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych objęła ubezpieczeniem twórców (art. 8 ust 6 pkt 2). W przepisie art. 8 ust 7 s.u.s. wyjaśniono, że za twórcę uważa się osobę, która tworzy dzieła w zakresie architektury, architektury wnętrz, architektury krajobrazu, urbanistyki, literatury pięknej, sztuk plastycznych, muzyki, fotografiki, twórczości audiowizualnej, choreografii i lutnictwa artystycznego oraz sztuki ludowej, będące przedmiotem prawa autorskiego. Wskazana definicja nie uwzględnia utworów stworzonych w trakcie pracy naukowej i dydaktycznej. Nie oznacza to, że otrzymane przez tych twórców wynagrodzenie nie może stanowić podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Wykładnia a contrario jest możliwa tylko wówczas, gdy można w sposób nie budzący wątpliwości stwierdzić, że dana regulacja obejmuje zamknięty krąg stanów faktycznych lub prawnych. W przeciwnym razie prowadzi do fałszywych konkluzji.

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, zachodzi konieczność odniesienia się do rodzaju czynności, które stanowiły podstawę do zawarcia przez zainteresowanego i Uniwersytet (...)umów.

W literaturze przedmiotu i orzecznictwie podkreśla się, że ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych wprowadza generalną regulację w odniesieniu do treści i wykonywania umów zawieranych przez twórcę. Regulacja ta nie eliminuje jednak potrzeby posługiwania się postanowieniami k.c. dotyczącymi zobowiązań, i to nie tylko części ogólnej, ale w pewnej mierze także części szczególnej. Podkreślał to wielokrotnie SN, m.in. w orzeczeniu z dnia 3 maja 1963 r., I CR 250/62, OSN 1964, nr 9, poz. 179, stwierdzając: „Do praw i obowiązków stron, wynikłych na tle sytuacji, których nie reguluje ani zawarta przez strony umowa wydawnicza, ani prawo autorskie, mają zastosowanie przepisy prawa powszechnego, tj. kodeks zobowiązań, przy czym – ze względu na charakter zawartej umowy, której treścią było przygotowanie zamówionej pracy – właściwe są przepisy umowy o dzieło, a ściślej art. 636 § 1 k.c. (J. Barta, komentarz do art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w: Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, red. J. Barta i R. Markiewicz, LEX 2011). Oznacza to, że umowy zawarte przez płatnika i ubezpieczonego muszą być oceniane w kontekście przepisów kodeksu cywilnego. Konkluzja ta ma znaczenie, przy uwzględnieniu, że praca intelektualna o charakterze twórczym jest przeciwieństwem pracy o charakterze technicznym, która polega na wykonywaniu czynności wymagających jedynie określonej wiedzy i sprawności oraz użycia odpowiednich narzędzi, materiałów i technologii. Cechą pracy o charakterze technicznym jest przewidywalność i powtarzalność osiągniętego rezultatu. Tymczasem proces tworzenia, w przeciwieństwie do pracy technicznej, polega na tym, że rezultat podejmowanego działania stanowi projekcję wyobraźni osoby od której pochodzi, zmierzając do wypełniania tych elementów wykonywanego zadania, które nie są jedynie wynikiem zastosowania określonej wiedzy, sprawności, surowców, urządzeń bądź technologii. W tym kontekście tłumaczenie i korekta artykułów naukowych powinna uwzględniać przede wszystkim, że ubezpieczony w chwili zawierania umów był pracownikiem dydaktyczno – naukowym Uczelni.

Sąd Apelacyjny podziela koncepcję Sądu I instancji, że sporne umowy należy zakwalifikować jako umowy o dzieło wykonane na rzecz pracodawcy. Każda działalność na rzecz pracodawcy rodzi skutki objęte obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Sumą tych rozważań jest stwierdzenie, że ubezpieczony i płatnik połączyli się umową, która w przeważającym zakresie miała właściwości umowy o świadczenie usług, ewentualnie umowy o dzieło. W każdym razie apelujący nie dowiódł, że jest inaczej.

Kierując się przepisem art. 8 ust 2a s.u.s. jasne jest, że otrzymane wynagrodzenie powinno być wliczone do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. W obrębie przedmiotowych umów, na potrzeby prawa ubezpieczeń społecznych, ubezpieczonego należy postrzegać jako pracownika. Za konkluzją taką przemawiają również pozostałe argumenty wskazane wcześniej. W szczególności należy wskazać na postulat powszechności systemu ubezpieczeń społecznych. Konweniujecie z tym konstrukcja opisana w przepisie art. 8 ust 2a s.u.s., który rozszerza na potrzeby ubezpieczeń społecznych definicję normatywną pracownika. W tym kontekście należy kierować się optyką rozszerzającą. Zgodnie z nią, zawieranie umów z własnym pracodawcą, których przedmiotem jest wykonywanie pracy zarobkowej, przy jednoczesnym występowaniu przejawów działalności twórczej o indywidualnym charakterze (art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), mieści się w granicach przepisu art. 18 ust 1 w związku z przepisem art. 8 ust 2a s.u.s. Przyjęcie odmiennego punktu widzenia pozostawałoby w konflikcie z wykładnią systemową. Nie można również utracić z pola widzenia, że rozwiązanie takie miało wpływ na obniżenie wysokości świadczeń emerytalnych i rentowych ubezpieczonego. Dlatego ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych rozróżnia twórców i pracowników. Zróznicowanie ich sytuacji prawnej polega na tym, że twórcy działają na własny rachunek, poza zatrudnieniem pracowniczym. Pracownicy zaś, objęci zostali ubezpieczeniem i obowiązkiem płacenia składek w sposób szeroki, zarówno z racji otrzymywanego wynagrodzenia, wynikającego z relacji pracowniczej, jak i dodatkowych umów prawa cywilnego zawieranych z pracodawcą. Oznacza to, że z punktu widzenia zaliczenia wynagrodzenia do podstawy wymiaru składek nie ma znaczenia, czy wypłata nastąpiła wyłącznie za czynności wykonane w ramach stosunku pracy. Ważne jest, czy praca zarobkowa była konsekwencją świadczenia pracy na rzecz własnego pracodawcy, również w ramach umowy o dzieło, agencyjnej, zlecenia, lub innych umów o świadczenie usług. W tym kontekście drugorzędne znaczenie ma regulacja zawarta w przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wydaje się, że ten kierunek wykładni zaaprobował również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11, OSNP 2012, nr 15-16, poz. 198.

Zaprezentowane rozważania prowadzą do twierdzenia, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył prawa materialnego, a apelacja skarżących nie zawiera w tym zakresie ważkich argumentów.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013, Nr 490 j.t.). – pkt II sentencji wyroku.